

Article No 244

DOI: <https://doi.org/10.26881/srg.2020.7.19>



Citation:

Urbańska-Bożek, M. (2020). „Twórcy rosyjskiego odrodzenia religijnego” – cykl wykładowy zorganizowany przez Pomorskie Towarzystwo Filozoficzno-Teologiczne w ramach „Gdańskich Wykładów Filozoficznych” (3 października – 12 grudnia 2019 roku, Gdańsk, Gdańska Biblioteka PAN, ul. Wałowa 24). *Studia Rossica Gedanensia*, 7: 261–278.
DOI: <https://doi.org/10.26881/srg.2020.7.19>

*TWÓRCY ROSYJSKIEGO ODRODZENIA RELIGIJNEGO –
CYKL WYKŁADOWY ZORGANIZOWANY PRZEZ
POMORSKIE TOWARZYSTWO
FILOZOFICZNO-TEOLOGICZNE
W RAMACH GDAŃSKICH WYKŁADÓW FILOZOFICZNYCH
(3 października – 12 grudnia 2019 roku
Gdańsk, Gdańska Biblioteka PAN, ul. Wałowa 24)*

MARIA URBAŃSKA-BOŻEK

Pomorskie Towarzystwo Filozoficzno-Teologiczne / Pomeranian Philosophy and Theology Society
ul. Lenziona 8/1A, 80-264 Gdańsk, Polska / Lenziona st. 8/1A, 80-264 Gdańsk, Poland
E-mail: murbanska-bozek@swps.edu.pl
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0016-602X>
(Nadesłano / Received 5.11.2020. Zaakceptowano / Accepted 6.11.2020)

Abstract

***Creators of the Russian Religious Revival – a lecture series
organized by the Pomeranian Philosophical and Theological Society
within the framework of Gdańsk Philosophical Lectures
(October 3 – December 12, 2019, Gdańsk Library
of the Polish Academy of Sciences, 24 Wałowa St.)***

The text is a report from a series of ten lectures on the creators of the Russia's Religious Revival which took place in the autumn of 2019 at the Gdańsk Library of the Pol-

ish Academy of Sciences. The lecture series was organized by the Pomeranian Philosophical and Theological Society within the framework of the Gdańsk Philosophical Lectures project. The recipients of the discussed thematic block became acquainted with the tradition of the Russian religious renaissance at the turn of the 19th and 20th centuries, known as the Silver Age of Russian culture. The discussions concerned the development of the religious philosophy combining the existential, cultural and historical dimensions of human existence. The speakers presented the profiles and scientific achievements of both: the main founders of this intellectual formation (Fyodor Dostoyevsky and Vladimir Solovyov) and their successors (Nikolai Berdyaev, Sergei Bulgakov, Nikolai Fiodorov, Yevgeny Trubetskoy, Pavel Florensky, Lev Karsavin, Lev Shestov, Fyodor Stepun, Nikolai Lossky, Ivan Ilyin, Semyon Frank, Dmitry Merezhkovsky, Georges Florovsky, Georgy Fedotov, Vasily Rozanov, Vyacheslav Ivanov and others).

Key words: Russia's Religious Revival, Fyodor Dostoyevsky, Vladimir Solovyov, Nikolai Berdyaev, Orthodoxy, tsarism, God-manhood, evil, good, beauty, truth, Christ

Abstrakt

Tekst ma charakter sprawozdania z cyklu dziesięciu wykładów poświęconych twórcom rosyjskiego odrodzenia religijnego, które odbyły się jesienią 2019 roku w Gdańskiej Bibliotece Polskiej Akademii Nauk. Cykl wykładowy został zorganizowany przez Pomorskie Towarzystwo Filozoficzno-Teologiczne w ramach projektu *Gdańskie Wykłady Filozoficzne*. Odbiorcy omawianego bloku tematycznego zaznajomili się z tradycją rosyjskiego renesansu religijnego przełomu XIX i XX wieku, zwanego Srebrnym Wiekiem w kulturze rosyjskiej – zostali zapoznani z rozwojem filozofii religijnej łączącej w ujmowaniu istnienia człowieka wymiar egzystencjalny, kulturowy i dziejowy. Przedstawiono sylwetki i dorobek naukowy głównych założycieli tej formacji intelektualnej: Fiodora Dostojewskiego i Włodzimierza Sołowjowa oraz ich następców: Mikołaja Bierdiajewa, Sergieja Bułgakowa, Mikołaja Fiodorowa, Jewgienija Trubeckoj, Pawła Florenskiego, Lwa Karsawina, Lwa Szestowa, Fiodora Stiepuna, Dymitra Mereżkowskiego, Iwana Iljina, Mikołaja Łoskiego, Siemona Franka, Georgija Florowskiego, Georgija Fiodotowa, Wasilija Rozanowa, Wiaczesława Iwanowa i innych.

Słowa kluczowe: rosyjskie odrodzenie religijne, Fiodor Dostojewski, Włodzimierz Sołowiow, Mikołaj Bierdiajew, prawosławie, carat, Bogoczołowieczeństwo, zło, dobro, piękno, prawda, Chrystus

Pomorskie Towarzystwo Filozoficzno-Teologiczne od roku 2000 przygotowuje i realizuje projekt *Gdańskich Wykładów Filozoficznych* przy wsparciu finansowym Urzędu Miasta Gdańska. Poszczególne cykle wykładowe mają charakter otwarty, a ich tematyka oscyluje wokół zagadnień z pola nauk humanistycznych, mając na celu popularyzację badań z zakresu filozofii, teologii, nauk o kulturze i literaturze. W 2019 roku, w okresie

od 3 października do 12 grudnia, zorganizowano blok wykładowy zatytułowany *Twórcy rosyjskiego odrodzenia religijnego*, połączony z dyskusjami na temat rosyjskiej religijności i myśli religijnej. Warto dodać, że była to kontynuacja cieszących się dużym zainteresowaniem wykładów *Rosyjska religijność i myśl religijna w erze sekularyzacji*, mających miejsce w roku 2016. Pomysłodawcami i merytorycznymi opiekunami projektu byli profesorowie Uniwersytetu Gdańskiego: **dr hab. Elżbieta Mikiciuk** i **dr hab. Zbigniew Kaźmierczyk** przy wsparciu organizacyjnym **dr. inż. Zbyszka Dymarskiego** i **dr Marii Urbańskiej-Bożek**. Ogólnym celem spotkań była popularyzacja kultury pogranicza polsko-rosyjskiego – regionalnie reprezentowanego przez centra Gdańska i Kaliningradu. Wykłady na temat rosyjskiej religijności i myśli religijnej w erze sekularyzacji spełniały warunek dobrosąsiedztwa. Warunkiem tym (przyjętym jako wyjściowy) było rozumienie wkładu Rosji do skarbcza kultury światowej. Odbiorcy zaznajomili się z tradycją rosyjskiego renesansu religijnego przełomu XIX i XX wieku zwanego Srebrnym Wiekiem w kulturze rosyjskiej – zapoznali się z rozwojem filozofii religijnej łączącej w ujmowaniu istnienia człowieka wymiar egzystencjalny, kulturowy i dziejowy. Przedstawieni zostali główni założyciele tej formacji intelektualnej: Fiodor Dostojewski i Włodzimierz Sołowiow oraz ich następcy: Mikołaj Bierdiajew, Sergiej Bułgakow, Mikołaj Fiodorow, Jewgienij Trubieckoj, Paweł Florenski, Lew Karsawin, Lew Szestow, Fiodor Stiepun, Dymitr Mereżkowski, Iwan Iljin, Mikołaj Łoskij, Sieron Frank, Georgij Florowski, Georgij Fiodotow, Wasilij Rozanow, Wiaczesław Iwanow i inni.

Zanim przejdę do przedstawienia głównych wątków poszczególnych wykładów oraz zaprezentowania sylwetek naukowców biorących udział w projekcie, chciałabym wyjaśnić brak proporcji między pojedynczymi prezentacjami. Otóż, niektóre wykłady streszczam w jednym bądź dwóch akapitach, a inne – na kilku stronach. Szersze omówienie dotyczy tych wystąpień, które nie znalazły się w bieżącym monograficznym numerze „Karto-Teki Gdańskiej” pt. *Rosyjski renesans religijny. Źródła – polemiki – konteksty* (Kaźmierczyk, Urbańska-Bożek 2020)¹. Dzięki takiemu podejściu czytelnik uzyska głębszą perspektywę widzenia poruszanych w projekcie problemów. Z kolei do wnikliwszego zapoznania się z artykułami Janusza Dobieszewskiego, Vitaliya Kashchuka, Lilianny Kiejzik, Henryka Paprockiego oraz Bogusława Żyłki zapraszamy na stronę internetową periodyku.

Cykl wykładowy, który jest przedmiotem niniejszego sprawozdania, otwierał wykład profesora filozofii na Uniwersytecie w Białymstoku, **dr. hab. Piotra Nowaka**, tłumacza, między innymi książek Wasilija Rozanowa, Siemiona Franka, Borysa Pasternaka, Pawła Florenskiego czy Andrieja Biełego. Profesor Nowak jest autorem wielu książek, by wymienić choć kilka tytułów: *Ontologia sukcesu. Esej przy filozofii Aleksanre'a Kojéve'a* (Gdańsk 2006), *Podpis księcia. Rozważania o mocy i słabości* (Warszawa 2013), *Hodowanie troglodytów. Uwagi o szkolnictwie wyższym i kulturze umysłowej człowieka współczesnego* (Warszawa 2014), *Przemoc i słowa. W kręgu filozofii politycznej Hannah Arendt* (Warszawa 2018).

W wykładzie *Wasylj Rozanow i David Herbert Lawrence – dwie Apokalipsy, dwa widzenia świata* zestawienie przez Piotra Nowaka twórczości Wasilija Rozanowa i Da-

¹ Zob. (Online) <http://karto-teka.ptft.pl/pismo/numer-biezacy.html> (dostęp 2.11.2020).



Fot. 1. Prof. Piotr Nowak
Foto: Zbyszek Dymarski.

vida Herberta Lawrence'a nie było przypadkowe. Obaj byli krytykami nowoczesności, a uzdrawiającego ją leku poszukiwali w kulturach pogańskich poprzedzających epokę klasyczną, czyli w starożytnym Egipcie, kulturach egejskiej i Etrusków. Łączyła ich fascynacja płciowością i prokreacją, ciałem i życiem. Sam Lawrence znał twórczość Rozanowa, cenił ją i komentował.

Na ostatnich stronach *Apokalipsy* Lawrence dokonuje krytyki demokracji. Twierdzi, że jej „siła” polega na umiejętnym, delikatnym terroryzowaniu mniejszości poprzez zastraszanie. Instytucja politycznej poprawności w państwach demokratycznych to odpowiednik dawnej cenzury. Owa poprawność jest narzędziem przymusu, a zastraszanie zastępuje sprawowanie władzy, stając się jej negatywną formą. Potrzeba hierarchicznego porządku w społeczeństwie oraz dogmatyzacja zasady równości wprowadziła zamieszanie we wszystkich dziedzinach życia. *Credo* indywidualizmu, które odrzuca rzeczywistość hierarchii, może prowadzić tylko do anarchii. Demokratyczny człowiek żyje przymusem i oporem. Współcześnie jednostkę charakteryzuje letniość uczuć: ani lubi, ani kocha. Jedynym przedmiotem miłości jest on sam dla siebie. Zdaniem Lawrence'a – referował profesor Nowak – autentyczność uczuć w jednostce tłumi dążenie do oryginalności i wyjątkowości. A przecież to miłość – podkreślił polski filozof – rozbija mur solipsyzmu i obojętności, oddzielając nas od obcego i nieciekawego świata. Jednak by przezwyciężyć tę „chorobę”, chcąc wyjść do drugiego, najpierw musimy odrzucić chrześcijaństwo, socjalizm, doktrynalną izolację i wszechobecną, ofensywną siłę ludu – twierdził Lawrence.

Nowak stawia pytanie: kto byłby zdolny przyjść z pomocą człowiekowi, by ten mógł odzyskać swą autentyczną egzystencję bez zapośredniczenia jej w instytucjach publicznych? Odpowiedź brzmi: „Wielki Inkwizytor, jezuita filantrop reprezentujący zachodnie chrześcijaństwo, nowy Jan z Patmos, który wie – obrazowo komentuje Law-

rence'a Nowak – że odpowiednia Apokalipsa miała miejsce jakiś czas temu, dyskretnie, bez rozgłosu”. „Rzeczywistość zostaje tu przeciwstawiona iluzji – iluzją jest nauka Jezusa, a odpowiedzią na pytanie o rzeczywistość jest czas jako taki” – można wyczytać w *Wielkim Inkwizytorze* (Lawrence 2014: 180). Chrześcijaństwo było zbyt trudne dla przeciętnych ludzi. Ideał ten dostępny jest tylko garstce wybrańców, którzy niczym bogowie podjęli wszystkie żądania stawiane przez Chrystusa.

Wasilija Rozanowa nie interesowała polityka. Autor *Apokalipsy naszych czasów* nigdy nie traktował poważnie codziennych wydarzeń czy zjawisk społecznych, nawet rewolucja bolszewicka wydawała mu się czymś drugorzędnym. Według Nowaka, Rozanow był „całkiem nieodpowiedzialny politycznie” (Nowak 2013: XV). Kwestie poruszane przez gazety były niczym w porównaniu z rodziną, sprawami płci, religii czy modlitwy.

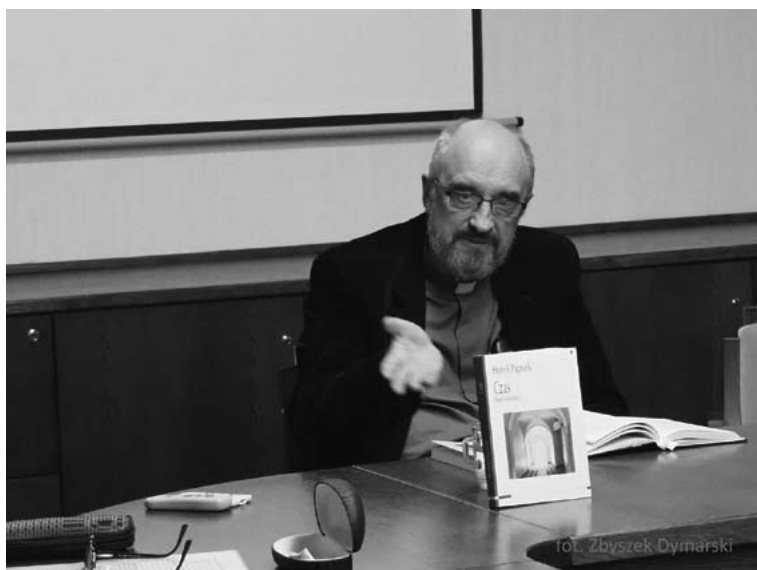
Nowak proponuje kojarzyć Rozanowa raczej z jego immoralizmem. „Obowiązek” uważał za słowo, które wymyślili „okrutni ludzie”. Zdaniem rosyjskiego pisarza ludzkie przekonania i światopogląd nie mają znaczenia; już bardziej istotne jest to, „jakie buty noszą”.

Nowak stwierdza, że immoralizm Lawrence'a poszedł znacznie dalej, a *Przedmowa do Wielkiego Inkwizytora* nie jest jedynym miejscem, w którym słyhać radykalizm jego przekonań. Na kartach powieści *Women in Love* twierdzi się, że jeden człowiek nie jest lepszy od drugiego, i nie ze względu na równość ludzi, ale z uwagi na ich wewnętrzne uposażenie, które jest tak różne i niewspółmierne, że nie ma podstaw do porównań. A jak tylko zaczniemy się porównywać, okazuje się, że jedna osoba jest znacznie lepsza od drugiej, ponieważ cała ta nierówność jest w człowieku osadzona z natury. Z kolei w jedenastej części *The Feathered Serpent* Lawrence pisze o arystokratkach ducha. Są to mistrzowie ludzkości, choć nie wywodzą się z niej. Jeśli ludzie chcą się im kłaniać, to nie będzie w tym nic złego, wynika to z porządku rzeczy.

Rozanow nie chciał zaakceptować, by miłość, rodzinę, seks, wczesne małżeństwo uznawać za aberrację, by myśleć o tych zjawiskach w kategoriach grzechu. Starożytni obywali się bez pojęcia grzechu i poczucia winy, do czego niezdolny jest człowiek współczesny. Dowiadujemy się, że chrześcijaństwo pozbawione jest życia w przeciwieństwie do politeistycznych religii Egiptu i Grecji. Rozanow nie zgadza się z nieuleczalnie martwym duchem chrześcijaństwa i dlatego kontrastuje go z politeistycznymi religiami starożytnego Egiptu i Grecji. Jego religia jest religią płci, chrześcijaństwo zaś – to religia oddająca hołd śmierci jeszcze przed śmiercią.

David Herbert Lawrence mówi podobnie – dostrzega Nowak. Ludzka dominacja nad naturą oznacza, że człowiek dobrowolnie wyrzekł się dzikiego życia; już nie rozumie języka natury, zdolność ta została zatracona na skutek nadmiernie rozbudowanej świadomości. Zapomnieliśmy o jedności ze wszechświatem. Jeśli istnieje droga powrotna, prowadzi ona przez ciało. Paganie, w przeciwieństwie do chrześcijan, kochali świat i życie. Nie potrafili zrozumieć pragnienia pochówku, chrześcijańskiego uwielbienia dla śmierci, nienawiści i, w końcu, chęci zniszczenia wszechświata. Unicestwienie kultury Etrusków przez Rzymian może służyć tu za przykład ekspansji i drapieżności Cywilizacji Zachodu.

Wykład drugi został przygotowany przez **ks. dr. Henryka Paprockiego**, teologa i duchownego Kościoła prawosławnego. Od 1981 roku ks. Paprocki wykłada w Pra-



Fot. 2. Ks. dr Henryk Paprocki
Foto: Zbyszek Dymarski.



Fot. 3. Prof. Janusz Dobieszewski
Foto: Zbyszek Dymarski.

wosławnym Seminarium Duchownym, jest pracownikiem Katedry Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku oraz Akademii Teatralnej w Warszawie. W kręgu jego zainteresowań pozostają: teologia prawosławna, w szczególności liturgia, filozofia, sztuka, a także twórczość Fiodora Dostojewskiego. Jest to autor szeregu publikacji książkowych oraz tłumacz na język polski prawosławnych tekstów liturgicznych, dzieł

Mikołaja Bierdiajewa, Sergiusza Bułgakowa, Oliviera Clémenta, Mikołaja Łoskiego i Aleksandra Schmemanna. Wykład zatytułowany *Mikołaj Bierdiajew – filozof bezgranicznej wolności* prelegent rozpoczął od zaprezentowania najważniejszych dat i wydarzeń z życia Mikołaja Bierdiajewa, który nie tylko był teoretykiem wolności, lecz sam o sobie mówił, że odkąd pamięta, miał w sobie wewnętrzną niezależność – niezależność w stosunku do wszystkich, nawet do własnych rodziców.

Mikołaj Bierdiajew filozofię studiował na Uniwersytecie Kijowskim i – jak większość wykształconych Rosjan tamtego czasu – związał się z ruchem marksistowskim. Za działalność w ruchu socjalistycznym został zesłany do Wołogdy. Tam też, mając bezpośredni kontakt z socjalistami, doszedł do wniosku, że nowy system będzie znacznie gorszy od obecnego. Zerwał z marksizmem i stał się jego wrogiem. Zaczął wydawać książki wymierzone w marksizm, które przyniosły mu popularność nie tylko w Rosji, ale i poza jej granicami. Powołał do życia w Rosji tzw. Wolną Akademię Filozoficzną, której wykłady przyciągały tłumy. Po rewolucji październikowej Mikołaj Bierdiajew został zmuszony do wyjazdu z Rosji. Na jakiś czas zatrzymał się w Niemczech, które po dojściu Adolfa Hitlera do władzy musiał opuścić za krytykę nazizmu. Przeniósł się do Francji, gdzie mieszkał do swojej śmierci w 1949 roku.

Bierdiajew miał świadomość tego, że bez poczucia i rozumienia wolności marksizmu – jak i każdy inny system totalitarny – będą zwycięzcami tej wojny. Dlatego chciał mówić o ludzkiej godności i wolności: „Bez wolności – pisał w swojej *Autobiografii filozoficznej* – nic dla mnie nie ma znaczenia”. Obok zagadnienia natury wolności – wyjaśniał Henryk Paprocki – Bierdiajew kładzie nacisk na egzystencję człowieka, próbuje dociec jej istoty oraz poszukuje źródeł dla jego wolności. Rosyjski myśliciel odrzuca tezę, którą przyjmują teologowie chrześcijańscy, że wolność pochodzi od Boga, że Bóg stworzył człowieka, obdarzając go wolną wolą. Według Bierdiajewa wolność wynurza się z pierwotnej nicości, w której wszystko jest możliwe. Teza ta przysporzyła mu wielu wrogów, szczególnie w Kościele.

Mikołaj Bierdiajew często występował również w obronie ludzi prześladowanych za swoje poglądy, na przykład stawał w obronie o. Sergiusza Bułgakowa czy Gieorgija Fiodotowa. Za tym pierwszym Bierdiajew ujął się w liście opublikowanym pod tytułem *Duch Wielkiego Inkwizytora*. Za sprawą tego tekstu oraz książki *Nowe średniowiecze* filozof stał się rozpoznawalny. W *Nowym średniowieczu* przepowiadał, że jeśli nie powstrzyma się rozwoju cywilizacji, to świat ten pójdzie najpierw w stronę nazizmu i komunizmu. Systemy te w końcu w jakiś sposób wyczerpią się, ale niezadowoleni i nierozumiejący tego świata będą starali się go zniszczyć. Będą to barbarzyńcy, którzy przyjdą podobnie, jak to miało miejsce w IV–V wieku. Oni skądinąd tylko w fazie początkowej swojej inwazji palili i niszczyli, ostatecznie jednak pragnęli czegoś się nauczyć, przyswoić sobie jakąś wiedzę i, w końcu, z nich wywodzili się wielcy myśliciele. Barbarzyńcy przyszłości nie przyniosą zapachu lasu, lecz zapach dynamitu, i nie będą się chcieli niczego nauczyć, i niczego przejąć z cywilizacji, ponieważ uznają, że jedynym ich celem jest zniszczenie cywilizacji, ponieważ nie potrafią się w niej odnaleźć. Książka ta odnotowała największą ilość wznowień i wydań w różnych językach po atakach z 11 września 2001 roku na World Trade Center. Bierdiajew twierdził – mówił ks. Paprocki – że filozof to ktoś, kto musi widzieć i czytać znaki czasu, i wyciągać z nich wnioski.

Bierdiajew pragnął emancypacji wolności, zaś samo chrześcijaństwo uważał za religię, która chce emancypacji człowieka, ponieważ Chrystus przyszedł po to, abyśmy stali się wolni. Podobieństwo człowieka do Boga, jak uważał Bierdiajew, realizuje się w jego twórczości. Sam człowiek nie był dla autora *Sensu twórczości* istotą w pełni racjonalną. Fiodor Dostojewski pisał w *Notatkach z podziemia*, że człowiek to istota, która jest w stanie wymyślić najgłupszą ekonomię i w nią uwierzyć. Ta teza Dostojewskiego była dla Bierdiajewa odkryciem. Definicja człowieka jako *animal rationalis* jest niepewna, człowiek to też istota irracjonalna, co Bierdiajew uzasadnia tym, że wszyscy jesteśmy wygnancami z raju i że wszyscy tęsknimy za powrotem do Edenu. Z tego też powodu nieuniknione są wojny i rewolucje, które chciałyby przywrócić raj na ziemi, a wybuchają za sprawą wielkiej przepaści między bogatymi a biednymi.

Trzecie z czwartkowych spotkań poprowadził **ks. dr Vitaliy Kashchuk**, który mówił o *Ukraińskich korzeniach rosyjskiego odrodzenia religijnego końca XIX – początku XX wieku*. Ks. Kashchuk jest wicerektorem i prefektem studiów Międzynarodowego Duchownego Seminarium Misyjnego „Redemptoris Mater” w Winnicy na Ukrainie. W 2019 roku na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej UKSW obronił pracę doktorską *Idea doskonałości jako źródło moralności w myśli filozoficznej Pamfila Jurkewycza*. W wykładzie ks. Kashchuk bronił tezy mówiącej, że przyłączenie terenów Rusi Zachodniej do Moskwy, obszaru przyszłego Imperium Carskiego, zostało poddane kulturowemu wpływowi, który przyspieszył jego przemianę i rozwój kulturowy w kierunku europejskim, a pod koniec XIX i na początku XX stulecia przyczynił się do odrodzenia religijnego Rosji w jego wymiarze intelektualnym, w postaci filozofii religijnej. Osobami, które wywarły znaczący wpływ na dwóch głównych „patronów duchowych” renesansu religijnego – zdaniem Kashchuka – byli Mikołaj Gogol i Pamfij Jurkewycz. Tematy i idee obu, w oparciu o chrześcijański wymiar postrzegania rzeczywistości, miały decydujące oddziaływanie na twórczość – odpowiednio – Fiodora Dostojewskiego i Włodzimierza Sołowjowa, których dorobek był punktem odniesienia dla późniejszych przedstawicieli Srebrnego Wieku religijnej myśli rosyjskiej.

7 listopada w Gdańskiej Bibliotece PAN wygłosiła wykład **prof. zw. dr hab. Liliana Kiejzik**, autorka książek: *Sergiusz Bułgakow i filozofowie Srebrnego Wieku. Rozważania o przyjaźni* (Warszawa 2015) oraz *Sergiusza Bułgakowa filozofia wszechjedności* (Warszawa 2012). W pracy naukowej pani profesor zajmuje się: historią filozofii rosyjskiej; filozofią Srebrnego Wieku; systemem filozoficznym Włodzimierza Sołowjowa, Mikołaja Bierdiajewa, Aleksego Łosiewa, irracjonalizmem Lwa Szestowa, sofiologią Pawła Florenskiego, Sergiusza Bułgakowa, filozofią rosyjskiego renesansu patrystycznego Gieorgija Fłorowskiego i Włodzimierza Łosskiego, poglądami Aleksandra Jelczaninowa, Borysa Wyszewcewa, Wasyla Zienkowskiego, Lwa Zandera, Eugeniusza Trubieckoja; fenomenem idei rosyjskiej, nową świadomością religijną; zagadnieniami feminizmu filozoficznego; francuskim strukturalizmem filozoficznym. Gdańską prelekcję *Sofiologia Pawła Florenskiego i o. Sergiusza Bułgakowa – odniesienia o. Gieorgija Fłorowskiego w korespondencji z bratem Antonem (nowe fakty)* badaczka poświęciła tematyce rozwoju sofiologii, poczynając od Włodzimierza Sołowjowa przez o. Pawła Florenskiego po Sergiusza Bułgakowa oraz krytykę ich koncepcji przez o. Gieorgija Fłorowskiego. Prof. Liliana Kiejzik opierała swoje rewelacje na niepublikowanych liściach z archiwum Słowiańskiej Biblioteki w Pradze Gieorgija Fłorowskiego do brata

Antona Fłorowskiego, profesora Uniwersytetu im. Karola. Stosunek Fłorowskiego do Sołowjowskiej sofiologii był bardzo krytyczny. Zarzucał on Sołowjowowi brak znajomości Sofii cerkiewnej, a jedynie tej „(...) Boehmego i boehmistów, Walentyna i Kabala. A ta sofiologia jest heretycka i apokryficzna” – pisał w jednym z listów.

Kolejnym z prelegentów, który zgodził się wziąć udział w projekcie, był **Radosław Romaniuk** – literaturoznawca, edytor, doktor nauk humanistycznych, autor tomu szkiców poświęconych myśli filozoficzno-religijnej Lwa Tołstoja *Dramat religijny Tołstoja* (2004), zbioru esejów biograficznych *One* (wyd. 1, 2006, wyd. 2, 2014) oraz dwutomowej książki *Inne życie. Biografia Jarosława Iwaszkiewicza* (t. 1, 2012, t. 2, 2017). Ostatnia pozycja otrzymała przyznaną przez miesięcznik „Nowe Książki” nagrodę dla książki roku (2017), nagrodę Warszawskiej Premiery Literackiej (2018) oraz została nominowana do Nagrody Literackiej „Gdynia” w kategorii „Esej”.

Radosław Romaniuk swój wykład zatytułował *Książki zbójeckie Lwa Tołstoja. O twórczości filozoficzno-religijnej pisarza*. Na wyjaśnienie zasługuje tytuł wystąpienia, a dokładnie fraza „książki zbójeckie”, którą Romaniuk wyjął z ust Pustelnika z IV części *Dziadów* Adama Mickiewicza. Mowa tu o książkach, które mogą zmienić życie, wznieść czytelnika ponad rzeczywistość, skazując go tym samym na wyobcowanie, na zawieszenie między światem, w którym żyjemy, a światem idei – światem, w którym chcielibyśmy żyć. Traktaty filozoficzno-religijne Lwa Tołstoja, zdaniem Romaniuka, doskonale wpisują się w tę metaforę. Przede wszystkim dlatego, że powstały jako zapis religijnych odkryć autora *Spowiedzi* i są czymś, co można nazwać wyznaniem rosyjskiego pisarza wydobytym z głębin własnej duszy. Są to książki zbójeckie również dlatego – argumentował Romaniuk – że miały one charakter perswazyjny, pragnęły przekonać czytelnika do poglądów Tołstoja, miały „zgorszyć” i nawrócić na pewien rodzaj myślenia o ludzkim życiu, o Bogu i świecie.

Wasilij Zieńkowski (1881-1962), będący także przedstawicielem rosyjskiego renesansu religijnego, w swojej dwutomowej *Historii filozofii rosyjskiej* (Paryż 1898–1850) trafnie określił cel drogi Tołstoja jako zerwanie z Kościołem i światem i wymienił etapy tego zerwania. Najpierw doszło do rozejścia się dróg Cerkwi prawosławnej i rosyjskiego pisarza, który interpretował Ewangelię jako naukę moralną; potem nastąpił okres krytyczny związany z obserwacją tego, jak podchodzi „chrześcijański” świat do zjawisk świata społecznego, czyli do kary śmierci, rozwodów czy błogosławieństwa, którego w przeszłości i w okresie współczesnym Tołstojowi udzielała Cerkiew – błogosławieństwa wojsku „kochającego Chrystusa”. Ten stosunek „buntownik” z Jasnej Polany określał jako niechrześcijański, zaś samą Cerkiew widział jako instytucję stojącą na straży caratu – państwa, które opiera się na fundamencie niemającym nic wspólnego z nauką Chrystusa i ewangelicznymi prawdami. Z kolei zerwania Tołstoja ze światem, w tym światem kultury – twierdził Romaniuk – upatruje się w ostrej krytyce literatury, również własnej twórczości, która w oczach autora *Anny Kareniny* sankcjonowała świat kultury, mający na celu sublimację cierpienia, które jest częścią ludzkiego życia i w którym człowiek jest zanurzony. Ostrze swej krytyki kieruje w stronę władzy rzekomo namaszczonej przez Boga, i obowiązek jej posłuszeństwa, w usankcjonowanie nierówności społecznej, jak i wymuszania posłuszeństwa i wykonywania rozkazów, których nigdy ludzie nie podjęliby, gdyby nie grana przez nich rola społeczna, na przykład żołnierza plutonu egzekucyjnego, kata czy windykatorka podatkowego. Krytyko-



Fot. 4. Prof. Zbigniew Kaźmierczyk
Foto: Zbyszek Dymarski.



Fot. 5. Prof. Lilianna Kiejzik
Foto: Zbyszek Dymarski.

wał również posiadanie, własność, którą człowiek boi się utracić, dlatego wszystkie swoje wysiłki kieruje, by ją zachować. Przemoc widział Tolstoj jako siłę pozorną, bo będącą w swej istocie aktem bezsilności. Jądrzem jego myśli religijnej było niesprzeniewierzenie się złu przemocy. Ideę tę zaczerpnął z *Kazania na Górze* z Ewangelii św. Mateusza (5,1–11). Ostatni okres życia pisarza charakteryzuje się radykalnym pacyfizmem. Wspomniany Wasilij Zienkowski – referował badacz myśli Tolstoja – pisał:

„Tołstoj był męczennikiem swych własnych idei, które dręczyły jego sumienie, burzyły stabilność życiową, stosunek z rodziną i bliskimi oraz z kulturą w ogóle”. On sam niczym bohater powieści uwikłany był w zależności, z którymi nie był w stanie sobie poradzić, był ofiarą konfliktu, jak pisze Romaniuk w *Dramacie religijnym Tołstoja*, w rozdziale „Dramat dobrego życia”, „(...) w którym toczy się stylistyczna walka między tym, co pisarz «musi» powiedzieć, a tym, w jaki sposób winien to zrobić” (Romaniuk 2004: 22). To był konflikt między wiedzą na temat tego, jak powinno wyglądać chrześcijańskie życie, a tym, czym w rzeczywistości jest jego życie i jego rodziny. Tołstoj myślał – jak to określił Radosław Romaniuk w podsumowaniu wykładu – przeciwko samemu sobie, walczył z sobą samym i wiarą, że człowiek może być własnym dziełem, że można zmienić siebie i własne życie.

Prof. UG dr hab. Zbigniew Kaźmierczyk wygłosił 21 listopada wykład *Wierzenia i idee religijne sekciarstwa wschodniego w literaturze odrodzenia religijnego w Rosji*. Profesor Kaźmierczyk jest literaturoznawcą, pracuje w Katedrze Historii Literatury na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Gdańskiego. Jest autorem monografii: *Dzieło demiurga. Zapis gnostyckiego doświadczenia egzystencji we wczesnej poezji Czesława Miłosza* (Gdańsk 2011) i *Słowiańska psychomachia Mickiewicza* (Gdańsk 2012), redaktorem naukowym tomu *Religijność Czesława Miłosza* (Gdańsk 2020), opublikował liczne artykuły w kraju i za granicą (w tym w przekładzie angielskim, litewskim, rosyjskim i ukraińskim).

Zbigniew Kaźmierczyk rozpoczął wykład od zdefiniowania pojęcia „inteligenta rosyjskiego”, który różnił się od człowieka należącego do elity intelektualnej fanatycznym oddaniem sprawie ludu. Jako liberał i ateista postulował zniesienie nierówności feudalnych i radykalnie stawiał postulat walki z caratem i Cerkwią. Oddawał cześć ludowi przywiązany do prawosławia i narodowości rosyjskiej w nadziei, że stanie się on narzędziem inteligentkiej rewolucji motywowanej nienawiścią do religii i carskiej Rosji. Kaźmierczyk stawia pytanie, czy wspomniany kult nie był podszyty niechęcią do rosyjskości jako takiej – cywilizacji autokratycznej, zniewalającej człowieka tak zewnętrznie, jak i wewnętrznie – a zatem: czy nie był spowodowany ojkofobią. Inteligenci rosyjscy mieli w planie ateizację ludu, dla którego religia prawosławna stanowiła fundament narodu oraz państwa narodowego, jakim był carat. Sprzeciwiał się temu Fiodor Dostojewski, który przed zesłaniem na katorgę do Omska (1850–1854) był gorącym zwolennikiem radykalnego socjalizmu. Inteligencji rosyjskiej nie należy utożsamiać z warstwami wykształconymi, ponieważ do niej należeli m.in. ludzie wierzący, jak choćby Iwan Nowikow, Aleksander Radiszczew i Piotr Czaadajew. Wskazując poprzedników antycarskiej opozycji, Kaźmierczyk wymienił słowianofilów oraz okcydentalistów. Z kolei dekabryści byli ludźmi wykształconymi, którzy sprzeciwiali się wyzyskowi i niewolniczej pracy ludu, jednak w większości byli wierni prawosławiu i nie pragnęli obalenia caratu, lecz przekształcenia go w monarchię konstytucyjną. Procesowi szerzenia się radykalnych idei socjalistycznych w carskiej Rosji sprzyjała reforma sądownictwa oraz względna wolność słowa (lata 60. XIX wieku). Wówczas to życie umysłowe uległo nagłej sekularyzacji pod naciskiem scjentyzmu zachodnioeuropejskiego. Z początkiem XX wieku prawosławie coraz wyraźniej ustępowało „nowej religii” – ideologii komunistycznej opartej na ateizmie, „darwinizmie skorelowanym z marksistowską walką klas i dialektycznym materializmem – a w końcu na wywodo-

nym z filozofii Hegla i Fryderyka Engelsa marksizmie i leninizmie” – argumentował Kaźmierczyk. Radykalizm ideologiczny rosyjskiej inteligencji wyrażał się w hasle: „kto nie z ludem, ten przeciw ludowi”. Oni sami – radykalni socjaliści – zachowywali się niczym misjonarze, którzy szli nawracać lud. Tworząc w ten sposób świecką religię przypominającą religijną sektę. Narodnicy to ci, którzy reprezentują wiarę w lud jako wiarę w samych siebie, zdolnych do samozbawienia za sprawą zastąpienia „starej” ziemi jej idealną, rajska wersją, to ludzie, których idealnym typem, według Aleksandra Sołżenicyna, był Lenin. Podsumowując tę część wykładu, Kaźmierczyk konstatuje, iż „inteligentami rosyjskim byli ludzie myślący radykalnie i zdolni do wyciągania krańcowych wniosków – kształcący się lub wykształceni, ale nie każdy skrajnie myślący człowiek – kształcący się lub wykształcony – był inteligentem. Czuł się zobowiązany, by występować w imieniu prostego ludu. Doła ludu legitymizowała jego bunt przeciw Cerkwi i caratowi”.

W drugiej części wystąpienia gdański badacz, powołując się na badania Alaina Besançon (Besançon 2006: 56), argumentował na rzecz tezy głoszącej, że leninizm jest gnozą: „gnostyk jako typ ludzki jest wcześniejszy od gnozy», a «ideolog jest zawsze wcześniejszy od ideologii», Lenin zaś jest przypadkiem gnostyka, który stał się ideologiem, ergo jego ideologia stała się gnozą”. Wyznawców leninizmu pociągał fakt, że była to teoria dualistyczna, a leninista na wzór manichejczyka głosił walkę dwóch ponadczasowych sił (zasad) – kapitalistów i ludzi pracy – oraz wyznaczył trzy okresy ich dziejów: kapitalistycznej przeszłości, rewolucyjnej teraźniejszości i świetlanej przyszłości komunizmu.

W opinii Kaźmierczyka „rozpoznanie tych groźnych wynaturzeń sekularyzacji idei rosyjskiej zapoczątkowało odrodzenie religijne w imperium. Było ono reakcją tej części inteligencji, która pod wielkim wpływem Dostojewskiego i Włodzimierza Sołłowiowa dostrzegła niebezpieczeństwo zniszczenia tysiącletniej cywilizacji”. Początku tego przebudzenia religijnego nie zwiastowały żadne wydarzenia historyczne. Mikołaj Bierdiajew dostrzegł, że w poszukiwaniach religijnych nowego wieku należy upatrywać zwrotu od marksizmu do chrześcijaństwa. W wielkich rosyjskich miastach zaczęła toczyć się dyskusja filozoficzno-religijna. Powołując się na Mariana Brodę, Kaźmierczyk dostrzega, że to twórczość Dostojewskiego rozróżniającego pierwiastki „rozumu i wiary, *profanum* i *sacrum*, polityki i soteriologii, historii i eschatologii” (Broda 2011: 151) dała możliwość przewyciężenia „dualnych skłonności o antyświatowym charakterze”. Pozwoliła zrozumieć, że na ziemi nie uda się stworzyć raju, że ziemia odmieniona, rozumiana jako miejsce, w którym króluje sprawiedliwość i równość ludzi, to miejsce należące do sfery *sacrum*, że jednego nie da się zbudować na drugim, jak Jeruzolimy nie da się postawić na gruzach Aten, co oznacza, że raj na ziemi to czek bez pokrycia, to projekt rojeń i pragnień fanatycznych umysłów, owładniętych ideą zbawienia świata.

W końcu listopada z prelekcją przyjechał do Gdańska **prof. UW dr hab. Janusz Dobieszewski**, pracownik naukowy Instytutu Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się historią filozofii, filozofią społeczną, filozofią religii, a specjalizuje w filozofii rosyjskiej. Jest autorem książki *Włodzimierz Sołowjow. Studium osobowości filozoficznej* (Warszawa 2002).

Janusz Dobieszewski w prezentacji *Włodzimierz Sołowiow jako sprawca filozofii rosyjskiej* dowodził, że rola Sołowiowa w powstaniu filozofii rosyjskiej jest niepośrednia, bo nadająca jej pewien kierunek, motywująca i inspirująca ruch filozoficzny Rosji, zwłaszcza filozofii religijnej. To z niej, z myśli Sołowjowa, jej dojrzałej intelektualnie materii i twórczej energii czerpały kolejne pokolenia filozofów rosyjskich. Za sprawą Sołowjowa, i z inspiracji jego filozofią, można dziś mówić o takich kwestiach filozoficznych, nurtach myślowych i prądach intelektualnych, jak na przykład sofiologia (u Siergieja Bułgakowa i Pawła Florenskiego), Bogoczłowieczeństwo (u Mikołaja Bierdiajewa), katastrofizm (Jewgienija Trubieckoja), filozofia wszechjedności (Siemiona Franka, Lwa Karsawina, Iwana Iljina) czy nowoczesny liberalizm (rozwijany u Pawła Nowgorodcewa, Leona Petrażyckiego, Bogdana Kistiakowskiego).

Grudniowa kontynuacja wykładów rozpoczęła się wystąpieniem **dr. hab. Michała Kruszelnickiego** zatytułowanym *Recepcja Dostojewskiego w rosyjskim renesansie kulturowym. Specyfika, wpływ i ograniczenia na tle XX-wiecznej dyskusji nad polifonicznością dzieła*. Kruszelnicki interesuje się współczesną filozofią francuską, zagadnieniami z pola literaturoznawstwa, filozofii edukacji, problemów kultury popularnej, psychologii analitycznej. Jest autorem książek: *Oblicza strachu* (Toruń 2003), *Tradycja kulturowo-literacka i symbolika w Mistrzu i Małgorzacie Michaiła Bułhakowa* (Toruń 2004), *Drogi francuskiej heterologii* (Wrocław 2008), *Dostojewski. Konflikt i niespełnienie* (Warszawa 2017).

Profesor Kruszelnicki rozpoczął wykład od wymienienia najważniejszych idei, których źródła należy poszukiwać w twórczości Fiodora Dostojewskiego – Bogoczłowieczeństwo, usprawiedliwienie tragedii i zła historii, sensu miłości, twórczości jako przeobrażenia, miłości jako siły ocalającej, równie ocalającej mocy piękna, krytyki progresywnej koncepcji historii, krytyki socjalistycznych utopii. Dla myślicieli rosyjskiego odrodzenia religijnego Dostojewski był pisarzem religijnym w szczególności sposób powiązany z chrześcijaństwem. Związek ten był przez nich eksplorowany i wykorzystywany w ich własnej publicystyce. Kruszelnicki w swoim wykładzie postawił sobie za cel pokazanie, że religijna interpretacja dzieł Dostojewskiego nie jest jedyną słuszną wykładnią, lecz że warto pokazać innego Dostojewskiego. Jego zdaniem, konfesyjne odczytanie powoduje, że trudno dostrzec filozoficzną i pluralistyczną heterogeniczność jego tekstów.

W pierwszej części wykładu zostały omówione podstawowe wątki z myśli Dostojewskiego, które okazały się wyjątkowo inspirujące dla przedstawicieli rosyjskiego odrodzenia religijnego. Wśród nich znajduje się, między innymi, rosyjski problem historii i związana z nim dyskusja nad apokalipsą kultury po mistrzowsku objawionej w dziełach autora *Biesów*, szczególnie ostro występująca na przełomie XIX i XX wieku. Bierdiajew pisał w związku z tym o coraz głębszej degeneracji ducha, spowodowanej przejściem od kultury do cywilizacji. To przejście niesło pewne korzyści pod względem jakości życia, jego komfortu, jednocześnie dusiło siły twórcze, niszcząc podstawy kultury, czyli odwracając się od chrześcijaństwa. Cywilizacja schodzi z drogi wolności, wybierając drogę przymusu i determinizmu (komunistycznego, katolickiego, faszystowskiego – wszystkie te wątki pojawiały się u Dostojewskiego). W twórczości rosyjskiego pisarza fascynujące jest to – argumentował Kruszelnicki – że na zgliszczach świata przegniłego, zepsutego, na wskroś przesiąkniętego złem, kiełkuje coś nowego,

inny świat, jednak na czym ta inność miałaby polegać, tego już Dostojewski nam nie mówi.

Kolejnym problemem podnoszonym przez pisarzy rosyjskiego odrodzenia religijnego była idea soborności, którą można rozumieć jako jedność wielości. Aleksiej Chomiakow zarzucał katolikom, że budują jedność w oparciu o zewnętrzną (wymiar legalistyczny), a soborność ma polegać na jedności w duchu. Zasadą jednoczącą jest tu wolność, która prowadzi do urzeczywistnienia się w prawdzie, jaką jest Chrystus. Zdaniem Kruszelnickiego, idea soborności ma swe źródło w twórczości Dostojewskiego. Łączy się ona z ideą współodpowiedzialności za drugiego i świat. Tę ideę autor *Idioty* mocno eksponował. W mowie o Puszkynie przyszłe człowieczeństwo jawi się Dostojewskiemu jako wspaniałe drzewo ocieniające całą, szczęśliwą ziemię. Z kolei starzec Zosima z *Braci Karamazow* mówi o przemianie świata w światową Cerkiew, a Alosza Karamazow wprowadza w praktykę życia ową ideę, organizując ekumeniczną wspólnotę młodzieńców. Jednak z powieści przebijają też obrazy zwątpienia w ludzką solidarność – na przykład Iwan nie potrafi do końca wybaczyć swemu ojcu, że porzucił go w dzieciństwie, Smierdiakow zostaje wyrzucony na margines życia, nikt nie potrafi rozpoznać w nim brata, nawet Alosza... Według badacza, chrześcijańska perspektywa *Braci Karamazow* nie jest pokazana jako rozwiązanie, lecz jako zadany nam problem lub piękna projekcja.

Wśród innych idei wziętych z twórczości Dostojewskiego przez rosyjskie odrodzenie religijne jest idea przyznania się do winy wobec wszystkich z jednoczesnym wzięciem winy innego na siebie. Dla Mikołaja Bierdiajewa świadomość moralna zaczyna się od pytania: „Kainie, gdzie jest twój brat Abel”, ale kończy się ów dyskurs moralny na pytaniu: „Abłu, gdzie jest twój brat Kain”. W *Braciach Karamazow* – zauważa Kruszelnicki – nie znalazł się jednak nikt, kto zechciałby wybaczyć i wziąć na siebie winę Smierdiakowa, który istnieje niejako poza percepcją innych.

Wszyscy czołowi przedstawiciele rosyjskiego odrodzenia religijnego będą podtrzymywać – na kanwie powieści Dostojewskiego – również ideę nieontologiczności zła, bardziej imputując Dostojewskiemu prywatywną koncepcję zła. W opinii profesora Kruszelnickiego nie sposób uczciwie czytać Dostojewskiego bez gruntownie przemyślanej kwestii zła – jego prywatywnego lub czynnego charakteru oraz jego związku z ludzką wolą. Sam Dostojewski wierzył w zło pozytywne, wierzył w diabła. Natomiast myśliciele z kręgu odrodzenia religijnego stali na stanowisku prywatywny koncepcji zła, dopatrując się w negatywnych bohaterach powieści rosyjskiego pisarza manifestacji impotencji zła, które zawsze skazane jest na porażkę.

Filozofia piękna to kolejna myśl, którą chętnie eksplorowali na swoje potrzeby myśliciele odrodzenia religijnego. I tym razem Dostojewski nie wskazuje na jedną definicję piękna, powszechnie obowiązującą i słuszną. Jest ona raz ideą zbawiającą świat (Książę Myszkina z *Idioty*), piękno to też „straszliwa rzecz” i można znaleźć je w Sodomie, w sferze piękna Bóg ściera się z Diabłem (Dymitr Karamazow); Wierchowieński z *Biesów* jest łotrem, ale takim, który kocha piękno. Obraz tego piękna nie jest jednoznaczny i w zasadzie – jak zauważa Łoski – Dostojewski zgadza się w kwestii piękna i z Myszkinem, i z Wierchowieńskim, i z Dimitrem Karamazowem.

Podsumowując swój wykład, profesor Kruszelnicki stwierdził, że przedstawiciele renesansu religijnego wywarli znaczący wpływ na recepcję Dostojewskiego, ukazu-

jąc go jako myśliciela religijnego, który daje się wpisać w konceptualizm teologiczny, religijny i antropologiczny. Jest im obce całościowe czytanie tekstu i nieufność wobec intelektualizmu i filozoficznego myślenia, nie dbają o niuansowanie myśli, zacierają różnice między słowem a znaczeniem. Zależy im na wglądzie w wyższą transcendentną prawdę, rozwiązanie problemu sensu życia, wolności, zła, śmierci, czasu, historii, o dostarczenie całościowej wizji świata i ludzkiego losu. Jednak dla człowieka Zachodu, wykształconego klasycznie, być może pozbawionego łaski wiary, czy dzieło Fiodora Dostojewskiego pozostaje już raz na zawsze odczytane? Kruszelnicki poddaje to w wątpliwość. Powieści Dostojewskiego opierają swoją narrację o bohaterach na zmianie, nierozstrzygalnikach, znakach zapytania. Powieści Dostojewskiego nie posiadają konceptualnego zamknięcia, nie dają moralnego ukojenia, nie kończą się jednoznacznym *happy endem*. Według Kruszelnickiego, do tekstów Dostojewskiego należy zastosować podejście, które on sam określa jako hermeneutyczno-egzystencjalne wyzwanie. Czytanie Dostojewskiego niesie ze sobą pewnego rodzaju ryzyko. Jacques Derrida mówił „o absolutnie nieprzewidywalnym zdarzeniu tekstu”. Lektura wybitnego dzieła powinna stanowić „akt drapieżnej pokory”, co oznacza, że czytelnik aktywnie „pasożytuje” na tekście, a zarazem jest wobec niego pokorny i unижony. Znaczy to, że jako czytelnicy nie możemy mieć nadziei na ostateczny i absolutny wgląd w tekst, lecz mamy też prawo domagać się od lektury symbolicznego zysku. Kruszelnicki na zakończenie podkreślił, że u Dostojewskiego winniśmy dostrzec nade wszystko trudność wiary. Powołując się na słowa Bachtina, badacz twórczości Dostojewskiego konkludował, że mimo iż autor *Zbrodni i kary* jako osoba prywatna miał religijnie zideologizowany światopogląd, to jego powieści nie są monologiczne i jako takie zachęcają czytelnika do negocjowania sensu. Nie tylko my czytamy tekst, ale też i on nas czyta.

W kręgu myśli Fiodora Dostojewskiego pozostawało również wystąpienie **prof. UG dr hab. Elżbiety Mikiciuk** pt. *Chrystus Dostojewskiego*. Elżbieta Mikiciuk w swojej pracy dydaktycznej i naukowej łączy zainteresowanie literaturą polską (szczególną uwagę poświęcając literackim obrazom Rosji i rosyjskiego prawosławia) z fascynacją literaturą i kulturą rosyjską, zwłaszcza twórczością Fiodora Dostojewskiego, rosyjskim teatrem, filmem i malarstwem staroruskim. Zajmuje się także problemem wzajemnych związków oraz inspiracji malarstwa ikonowego i innych dziedzin kultury. Jest autorką książek: *„Chrystus w grobie” i rzeczywistość „Anastasis”*. *Rozważania nad „Idiotą” Fiodora Dostojewskiego* (Gdańsk 2003) i *Teatr paschalny Fiodora Dostojewskiego. O wątkach misteryjnych „Braci Karamazow” i ich wizjach scenicznych* (Gdańsk 2009).

Profesor Mikiciuk, omawiając chrystologię Dostojewskiego, odniosła się do wybranych aspektów tego tematu, pomijając na przykład kwestię stosunku pisarza do rosyjskiego prawosławia, rozumienia misji religijnej Rosji itd. Chcąc zaprezentować obraz Jezusa Chrystusa w twórczości rosyjskiego pisarza, wzięła pod uwagę zarówno wypowiedzi bohaterów literackich, jak i obrazów powieściowych, zawierających motywy ewangeliczne i symbolikę chrześcijańską. Przyjęcie interpretacji religijnej myśli Dostojewskiego gdańska badaczka uzasadniała tym, że on sam wyjaśnia sens ludzkiej egzystencji w perspektywie Ewangelii, człowieka zaś widzi w perspektywie chrystologicznej. Polska teatrolog przywołuje słowa Lwa Myszkińskiego definiujące piękno w pojęciach zbawczej mocy. Myszkiński jest chrześcijaninem i nie wstydzi się wyznawać wiary w Chrystusa – Zbawiciela, którego obraz, jak twierdzi główny bohater *Idioty*,

nosi w sobie lud rosyjski – prawosławny. Zarówno dla księcia, jak i dla innych – wierzących w Chrystusa – bohaterów powieści Dostojewskiego, jak chociażby Makarego Dołgorukiego (*Młodzik*) czy starca Zosimy (*Bracia Karamazow*), Bóg jest Kimś, kto „przemawia” językiem miłości, a najpełniej „wypowiada się” w Jezusie Chrystusie, a więc poprzez Słowo, które w akcie wcielenia objawia, czyni widzialnym Piękno Niewidzialnego. W brulionach do *Biesów* ich autor odnotowuje, że „Мир станет красота Христова”, co należałoby dosłownie przetłumaczyć jako: „Świat stanie się piękno Chrystusowe”. Zdaniem Mikiciuk, złamanie przez pisarza reguł gramatycznych jest zamierzone, ma podkreślić wiarę w całkowitą przemianę świata w (przez) piękno Boga-Człowieka. Sam Myszkin wiąże piękno z doświadczeniem miłości, dlatego ten, kto daje i przyjmuje miłość, odkrywa piękno i jest zdolny do zachwyty nim. Bóg zaś stworzył piękno z miłości, wzywając tym samym do dialogu miłości (por. gr. czasownik *kaleo*, od którego pochodzi rzeczownik ‘piękno’ – *kalós* oznacza ‘wołać, przywoływać’). Bohaterowie Dostojewskiego, mówiąc o pięknie natury, łączą jej istnienie z tajemnicą Chrystusowej obecności w świecie. Potwierdzają tym samym słowa św. Pawła z Listu do Kolosan: „On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, (...). Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie” (Kol 1, 15–17). Zosima akcentuje bezgrzeszność świata przyrody, jego czystość, który już samym swoim istnieniem oddaje część Słowu, „zna drogę swoją i (...) dąży ku Słowu”. A Słowem tym jest Chrystus – Kosmiczny Logos, o którym czytamy we Wprowadzeniu do Ewangelii św. Jana (J 1,1–3).

Profesor Mikiciuk podkreśla, że bohater *Idioty* nie tylko głęboko odczuwa piękno natury, współczując zarazem jej cierpieniu. Zachwyca się również pięknem-urodą Nastazji. Ale nie patrzy na nią pożądliwie czy bałwochwalczo, lecz „czystym sercem”. Jej fotografię kontempluje i całuje z czcią, jak ikonę. Dostrzega w niej „czyste piękno”, piękno osoby, która nosi w swej głębi obraz-ikonę Chrystusa. Myszkin współcierpi z Nastazją. Jednocześnie zdaje sobie sprawę z tego, że piękno pozbawione dobra jest kalekie i potrzebuje otwarcia się na uzdrawiającą moc miłości, która leczy z grzechu.

W liście z 1868 roku skierowanym do Zofii Iwanowej Dostojewski wyznaje: „Na świecie jest tylko jedna doskonale piękna osoba – to Chrystus – i już pojawienie się tej bezmiernie, nieskończenie pięknej osoby samo w sobie jest cudem niepojętym (cały sens Ewangelii Janowej polega właśnie na tym, że dopatrywał się on cudu w samym wcieleniu, w samym objawieniu się piękna)”. Autor *Idioty*, pisząc o Wcieleniu, które rozumie jako kalofanię, objawienie się Piękna w świecie – zwraca uwagę Mikiciuk – nie używa wyłącznie czasu przeszłego. Nie mówi jedynie o Jezusie historycznym, ale o Tym, który JEST. Dostojewski, przytaczając Janowe słowa, wysuwa na pierwszy plan obraz, w którym zbawienie przynosi wiara w Boga-Człowieka. Chrystus objawił w pełni zarówno to, kim jest Bóg, jak i to, kim jest Człowiek.

Dostojewski nie szuka Chrystusa poza prawdą Ewangelii. Szuka Go na drodze wiary, a nie prawdy w ujęciu teoretycznym. Dostojewski nie przekreśla wartości poznania rozumowego, ale zwraca uwagę, że dotarcie do prawdy wymaga zarazem „świętości serca” i „czystości rozumu”. Zdaniem prelegentki, intuicja pisarza zgodna jest z Chrystusowym przesłaniem: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5,8) oraz słowami Zbawiciela, które kieruje do Piłata, pytającego Go o prawdę:

„(...) Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu” (J 18,37). Dostojewski, pozostając wierny chrześcijańskiej myśli, postrzega Chrystusa jako wcielone, osobowe Piękno, Prawdę i Dobro, w człowieku rozpoznaje swoją najgłębszą duchową tożsamość, z kolei odrzucając ją – ulega diabelskiej pokusie, ideologicznemu opętaniu (*Biesy*) i skazuje siebie na samozagładę. Autor *Braci Karamazow*, wyznając wiarę w Chrystusa-Piękno, wskazuje na Krzyż. W notatkach do *Dziennika pisarza z 1876 roku* Dostojewski wyraża następującą myśl: „Chrystus – 1. Piękno, 2. Nikt nie jest lepszy, 3. Skoro tak jest, to cud – oto cała wiara, potem już tylko kazanie Jana Złotoustego na słowa «aż do godziny dziewiątej» (...)”. Chociaż pisarz wczesnochrześcijański nie posługuje się kategorią piękna, gdy mówi o krzyżu, Dostojewski nie przypadkiem wskazuje na jego Kazanie, poświęcone śmierci Zbawiciela, właśnie wówczas, gdy formułuje myśl o pięknie Chrystusowym, o Jego wywyższeniu, które dokonuje się w godzinie upokorzenia i hańby. Tajemnica *Anastasis* – argumentowała Mikiciuk – uobecnia się w powieści *Idiota* jako „ciemne światło”. Nie jest tanim *happy endem*. Wiąże się z przeżyciem Wielkiej Soboty. Przywołana zostaje w imieniu bohaterki, Nastazji Baraszkowej (gr. *anastasis* ‘zmartwychwstanie’, a ros. *baraszek* ‘baranek’ to symbol ofiary i niewinnej śmierci). To przy jej martwym ciele czuwają Myszkini i Rygożyn. W perspektywie wiary Chrystus w grobie i rzeczywistość *Anastasis* stanowią dwa wymiary tej samej paschalnej rzeczywistości. W perspektywie „światowej” Chrystus w grobie to triumf śmierci...

Kiedy pod koniec lat 70. Dostojewski pisał w liście do Mikołaja Petersona o swojej wierze w zmartwychwstanie, podkreślał, że rozumie je nie w sposób alegoryczny, ale dosłowny, realny, osobowy.

Kończąc swój wykład, profesor Mikiciuk dodała, że powieść *Bracia Karamazow* została ukończona w listopadzie 1880 roku, a więc zaledwie na dwa miesiące przed śmiercią autora, który, zanim umarł, wypowiedział się i przyjął komunię.

O szóstej wieczorem, jak opowiadała córka pisarza, wezwał do siebie ją i syna Fiedię. Podał im Ewangelię i poprosił, by przeczytali głośno przypowieść o synu marnotrawnym. Po czym powiedział:

– Dzieci, nie zapominajcie nigdy tego, coście tu usłyszeli. Zachowajcie bezgraniczną wiarę w Chrystusa i nigdy nie zwątpcie w jego łaskę. Bardzo was kocham, ale miłość moja jest niczym wobec nieskończonej miłości Pana do wszystkich ludzi przez Niego stworzonych... Pamiętajcie – gdyby nawet zdarzyło się w życiu waszym dopuścić się zbrodni, to pomimo wszystko nie traćcie nadziei w Boga. Jesteście Jego dziećmi, ukorcie się przed Nim, jak przed ojcem waszym, módlcie się do Niego o zmiłowanie, a On radować się będzie waszą skruchą, jak radował się z powrotu syna marnotrawnego (cyt. za Radziński 2005).

Cykl poświęcony twórcom rosyjskiego odrodzenia religijnego zamykał wykład **prof. dr. hab. Bogusława Żyłki**. Profesor Żyłko zajmuje się semiotyką kultury, rosyjskimi doktrynami estetycznymi (zwłaszcza literaturoznawczymi) XX wieku, twórczością naukowo-filozoficzną Michaiła Bachtina, historią idei. Jest autorem wielu przekładów z humanistyki rosyjskiej tego okresu, m.in. opublikował we własnym tłumaczeniu i opracowaniu ponad 10 tomów prac semiotyków ze szkoły tartusko-moskiewskiej. W wykładzie *Michał Bachtin wobec duchowości religijnej* profesor podjął „trudne” kwestie stosunku Bachtina do religii i religijności. Za sprawą drobiazgowej analizy stylistycznej powieści Fiodora Dostojewskiego, wskazując na jej nowatorski, bo po-



Fot. 6. Prof. Bogusław Żyłko
Foto: Zbyszek Dymarski.

lifoniczny charakter, inny od powieści tradycyjnej, Bachtin dochodzi do wniosku, że powieść polifoniczna oparta jest o wielopoziomowy dialog. Ten ostatni stał się – jak dowodził Żyłko – nie tylko formą językowo-stylistyczną, lecz stanowi zasadniczą kategorię ontologiczną i epistemologiczną. Dialog toczy się między osobami. Sama zaś humanistyka jest „dialogową formą poznania”, odkrywającą sens, który „jest zawsze personalistyczny”. W ocenie Żyłki personalizizm Bachtina można określić jako chrześcijański, „wywodzący się z naczelnej prawdy – *Ty jesteś*”.

Bibliografia / References

- Besaçon, A. (2006). *Świadek wieku*. T. 1. Zebrał i oprac. F. Memches. Przeł. K.S. Warszawa: Fronda.
- Broda, M. (2011). „Zrozumieć Rosję”? *O rosyjskiej zagadce-tajemnicy*. Łódź: Wydawnictwo Naukowe Ibidem.
- Kaźmierczyk, Z., Urbańska-Bożek, M. (Red.) (2020). *Karto-Teka Gdańska*, nr 1(6): *Rosyjski renesans religijny: Źródła – polemiki – konteksty*. Red. nauk. Z. Kaźmierczyk i M. Urbańska-Bożek. (Online): <http://karto-teka.ptft.pl/pismo/numer-biezacy.html> (dostęp 2.11.2020).
- Lawrence, D.H. (2014). Przedmowa do *Wielkiego Inkwizytora*. Przeł. M. Rychter. *Kronos: Metafizyka – Religia – Kultura*, 1(28). (Online) <https://kronos.org.pl/numery/kronos-1-282014/kronos-1-282014-2/> (dostęp 1.10.2020).
- Nowak, P. (2013). „Na początku Bóg stworzył Rozanowa...” (przedmowa). W: Rozanow, W. *Opadłe liście*. Przeł. J. Chmielowski, I. Kania. Warszawa: Fundacja Augusta Hrabiego Cieszkowskiego.
- Radziński, E. (2005). *Aleksander II: Ostatni wielki car*. Przeł. E. Siemaszkiewicz, R. Śliwowski. Warszawa: Magnum.
- Romaniuk, R. (2004). *Dramat religijny Tolstoja*. Warszawa: Biblioteka „Więzi”.
- Rozanow, W. (2013). *Opadłe liście*. Przeł. J. Chmielowski, I. Kania. Warszawa: Fundacja Augusta Hrabiego Cieszkowskiego.

Competing interests: The author declares that she has no competing interests.